Cena: 1zł **Kwiecień 2004**

Afera

Gazeta wydawana w Zespole Szkół Mechanicznych
w Raciborzu

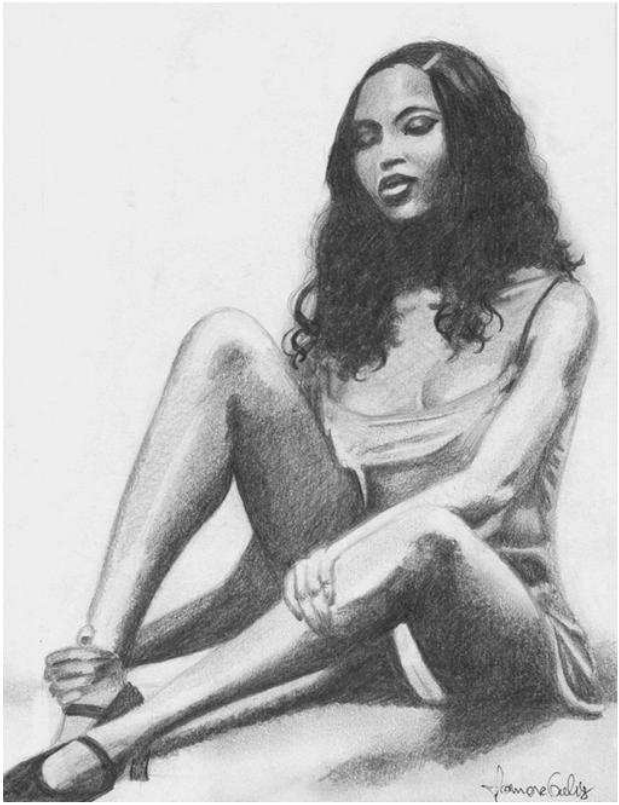

W numerze:

Poezja, Muzyka, Komputery,
Wywiady, Jak minęły „Walentynki”?

Wstępniak

Ferie już dawno zaszły za horyzontem, znów nadszedł czas wysłuchiwania nauczycielskich wywodów, zdobywania wiedzy, ocen, a zarazem czas nerwów, stresów, smutków.

Popatrzcie na to jednak z innej strony. Jesteście w pięknej sytuacji. Rano, gdy za oknem pada śnieg czy deszcz i za nic w świecie nie chce wam się wstawać z łóżka - bez obaw o poważniejsze restrykcje, możecie dalej spać. W przyszłości, gdy minie ten piękny wiek i trzeba będzie utrzymać siebie i rodzinę to chcecie, czy nie - będziecie musieli wstać i iść do pracy.

Poza tym nadchodzi wiosna! Znów będzie słonko, park przed naszym „Mechanikiem" zrobi się zielony, na raciborskim rynku parasole ogródków piwnych zabarwią atmosferę i wszystko będzie przyjemniejsze.

Z nowym numerem „Afery" życzę Wam wytrwałego czekania na gorące słońce. Chłopakom - dziewczyn ubranych jak na ciepłą porę roku przystało i wielu męskich przyjemności, a dziewczynom uroków, jakie niesie ze sobą wiosna.

Michał Klima
(redaktor naczelny)

Za pomoc dziękujemy:
Panu dyr. Sławomirowi Janowskiemu, p. Teresie Paskudzie, p. Helenie Dradze, p. Danucie Chruściel, p. Małgorzacie Różalskiej, p. Elżbiecie Gargulińskiej

Redakcja:

Redaktor naczelny: **Michał Klima „Merides"**

Redaktorzy: **Tomasz Górski, Rafał Kubiak, Mateusz Krzuś, Bartosz Urbanowicz**

Opiekun redakcji: **Aldona Krajewska**

NASZ ADRES: redakcja-afera@o2.pl

Kalendarium

- Z okazji „Walentynek" nasze panie bibliotekarki zorganizowały konkurs sprawdzający znajomość literatury.
- Przed feriami odbył się jeszcze jeden konkurs związany z „Walentynkami" - na najlepszy plakat walentynkowy.
- 18 marca miał miejsce Konkurs Matematyczny „Kangur".
- Ciągle jeszcze trwają prace remontowe w szkole - teraz pora na wnętrza. Powstała nowa sala językowa, a i pokój nauczycielski jak nowy!
- Grupa uczniów naszej szkoły wzięła udział w akcji „Cała Polska czyta dzieciom" zorganizowanej przez panią Teresę Paskudę w Centrum Młodzieżowym „Przystań" w Raciborzu.
- Nasza szkoła pokazała swą ofertę na Targach Edukacyjnych.
- W dniach 16 - 19 marca odbyły się tzw. „Dni otwarte", podczas których młodzież gimnazjalna miała okazję zapoznać się z naszą szkołą.

Szort mesedż

W następnym numerze będziemy zaciskać pasa ile się da, aby do gazetki dołączyć płytę CD !!!

Możecie do nas pisać, zwierzać się, proponować artykuły lub po prostu krytykować pod adresem: redakcja-afera@o2.pl

Postanowiliśmy zmutować starą gazetkę „ZSM Top Seret" i w efekcie wyszła „Afera", gazetka, w której mamy zamiar informować Was, co się dzieje w szkole, a zarazem ukazywać Wam twórczość Waszych kolegów i koleżanek. Przy okazji zmienia się szata graficzna...

„Kangury 2004"

18 marca 2004r. odbył się w naszej szkole Międzynarodowy Konkurs Matematyczny Kangur 2004. Udział wzięło 15 uczniów, którzy 7.01.2004r. uzyskali najlepsze wyniki w Szkolnym Konkursie Matematycznym.
W konkursie szkolnym zwycięzcami okazali się:
- w kategorii Junior: Patryk Kura Ic T
- w kategorii Student: Andrzej Stanek Vb T
Na wyniki z 18 marca musimy jeszcze poczekać.

Walentynkowe reminiscencje

afera

Nadchodząca wiosna, budząca się przyroda, rozkwitająca miłość, pozwalają raz jeszcze wrócić do Święta Zakochanych. Stało się ono bowiem pretekstem do zorganizowania przez bibliotekę szkolną Walentynkowego Konkursu Czytelniczego.

13 lutego w konkursowe szranki stanęły 3-osobowe zespoły reprezentujące klasy drugie. Ich zadaniem było rozwiązanie testu, który łączył w sobie znajomość literatury z wiedzą ogólną. Motywem przewodnim była oczywiście miłość.

Uczestnicy wykazali się zadziwiającą znajomością przysłów oraz… języków obcych - nie tylko tych nauczanych w szkole. Nieco gorzej było z kojarzeniem w pary bohaterów literackich: czasem Orfeusz tworzył parę z Afrodytą, a Boryna z niejakim Jaśkiem. Objawili się nam też wielbiciele Szekspira, którym każdy fragment kojarzył się z dramatem „Romeo i Julia".

Wśród ogólnej wesołości wyłoniono zwycięzców - zespół klasy II h LO w składzie: Anna Kuchcińska, Gabriela Strzelczyk i Kasia Głogiewicz. Kolejne miejsca zajęły klasy IIa T i IIc T. Laureaci otrzymali nagrody książkowe, a wszyscy uczestnicy – słodycze za odwagę.

Kolejna zabawa za rok, zapraszamy!

Bibliotekarze

Valentinstag

Przenikanie elementów tradycji anglosaskich do rodzimej sfery kulturowej, charakterystyczne dla dynamizmu przemian obyczajowych epoki globalizacji, stało się faktem. O ile większość z tych fanaberii, nie znajdujących kulturowego, historycznego czy wreszcie estetycznego uzasadnienia pod naszą szerokością geograficzną (*vide* Halloween) sczeźnie pewnie, ginąc w bezkresnych czeluściach zapomnienia, o tyle kolejna okazja do sprawienia radości ukochanej osobie w Dniu Św. Walentego (wszelako pławiącego się ostatnio – a szkoda – w odmętach komercyjnej tandety) zadomowi się zapewne w narodowej obyczajowości na dobre. Tegoroczny okres walentynkowych umizgów, upłynął pod znakiem twórczości artystycznej.

12 lutego klasy niemieckojęzyczne przystąpiły do konkursu na najlepszy plakat tematyczny. Nazajutrz wyłoniono laureatów.

♥ ♥ ♥

Zwycięzcami zostali *ex aequo*:

kl. Ia LP

kl. IIh LO

Wyróżnienie otrzymały klasy:

Ia T

IIa T

IIb LP

IIIa ZSZ

IVa T

Opracowała mgr **Danuta Chruściel**

Czytaliśmy dzieciom bajki w „Przystani"

Grupa uczniów naszej szkoły (Daniel Płocienniczak, Marcin Ulman, Damian Jóźwik) zaproszona została przez panią prof. Teresę Paskudę do Centrum Młodzieżowego „Przystań" w Raciborzu do udziału w akcji„ Cała Polska czyta dzieciom". Czytane były bajki J. Tuwima, J. Brzechwy, Andersena, itd. Dzieciaki, które słuchały, były zachwycone i podekscytowane tym wszystkim. Niektóre z nich same rwały się do recytowania wierszy, opowiadania bajek. Dobra atmosfera i humor dopisywały każdej ze znajdujących się tam osób.

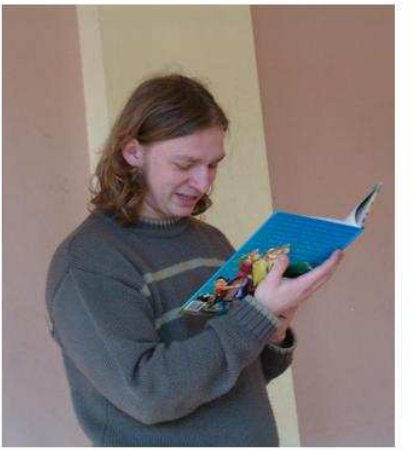

Uwaga! W maju, w szkole przeprowadzona będzie akcja zbierania książek dla dzieci z „Przystani".

Dni Otwarte

W dniach od 16 - 19 marca gościliśmy w szkole gimnazjalistów, którzy będą wkrótce wybierać szkołę średnią. W organizację zaangażowała się Dyrekcja, opiekunowie pracowni oraz samorząd szkolny wraz z opiekunem - panią Alicją Cieślik.

Staraliśmy się pokazać szkołę od najlepszej strony, by zachęcić uczniów do kontynuowania nauki w naszym „Mechaniku". Szczególne wrażenie robiły pracownie przedmiotów zawodowych, tak nietypowe dla innych szkół.

Poza tym szkoła wzięła również udział w Targach Edukacyjnych, gdzie z uczniami klas: IVa T i IIh LO prezentował szkołę pan Andrzej Surma.

Ogółem odwiedziło nas dotychczas ponad 1000 uczniów z 14 gimnazjów, a jeszcze kilka grup zapowiedziało się na kwiecień.

Co sądzę na temat aborcji?

afera

8 marca - Dzień Kobiet był okazją do kolejnych manifestacji na rzecz legalizacji aborcji. Temat dobrze znany, tyle już o tym było… Niby wszystko wiemy. Łatwo się wypowiadać, kiedy nas to w danym momencie nie dotyczy. Warto mieć jednak swoje wyrobione na ten temat zdanie, by w razie czego nie wpaść w panikę i konsekwentnie się go trzymać.

Problem z pewnością jest złożony. Szeroko rozprawia się o podstawach religijnych, skutkach zdrowotnych i psychicznych itp., za mało tu jednak miejsca, by szczegółowo to zagadnienie omówić. Poruszmy chociaż kilka aspektów, które być może ułatwią zajęcie stanowiska.

Przeciwnicy legalizacji aborcji są zdania, że przerwanie ciąży jest morderstwem, a płód od momentu poczęcia jest człowiekiem. Poczęcie, czyli zapłodnienie to bardzo oczywisty moment, ale podobnych, choć nie tak symbolicznych w trakcie trwania ciąży jest więcej. Definicja człowieka jest umowna. Świadomość (inteligencja i uczucia) powstają i rozwijają się stopniowo i proces ten trwa dalej po urodzeniu przez cale życie. Za punkt startu rozwoju świadomości nie można przyjąć momentu poczęcia, a raczej pojawienie się pierwszej komórki nerwowej, lub drugiej, lub zalążka mózgu, lub kory mózgowej, lub... Zastanówmy się np. czy człowiek bez nogi jest człowiekiem tylko w 80%? Oczywiście - nie. Zresztą, czy po urodzeniu niemowlę jest pełnowartościowym człowiekiem? Nie - nie potrafi chodzić, mówić etc. W pewnej wizji science fiction przedstawiony był świat, w którym dopuszczalna była „aborcja" do... 12 roku życia dziecka, gdyż ustalono, że dopiero w tym wieku człowiek jest już samodzielną jednostką. Czy logiczne jest utrzymywanie, że do np. 20 tygodnia płód to jeszcze nie człowiek, a od 20 już tak? Raczej nie ma się wątpliwości, patrząc na zdjęcia płodu w różnych fazach rozwoju. Tu jednak są możliwości interpretowania pojęć wg własnych potrzeb.

Argumentem feministycznych organizacji kobiecych są hasła w stylu: "ręce przecz od kobiet", czy „zawartość mojego brzucha należy do mnie". Świadczą o tym, że płód jest tutaj traktowany jak wyrostek robaczkowy, który w pewnych okolicznościach trzeba po prostu usunąć i zapomnieć o sprawie. Oczywistym jest, ze płód nie jest częścią ciała kobiety. W momencie zapłodnienia staje się odrębnym organizmem niejako "pasożytującym" na matce. Ten organizm nie jest też własnością matki, bo w połowie jest przecież autorstwa ojca. Bardzo niesprawiedliwe byłoby więc, by prawo do decydowania o aborcji miała wyłącznie matka, tym bardziej, że ciężar dalszego wychowania dziecka ponoszą oboje rodzice. Płód i dziecko nie są niczyją własnością, a rodzice są tylko czasowymi opiekunami. Niestety, regulacje prawne w tym zakresie, podobnie jak zakaz aborcji, przy obecnym stanie poszanowania prawa będą pewnie fikcją.

Oczywiście, najlepiej byłoby, gdyby zjawisko aborcji nie występowało w ogóle, trudno jednak udawać, że problemu nie ma, o ile się o nim nie mówi.

Zdecydowana większość ludzi myślących jest przeciwko aborcji.

Pozostaje sobie zadać pytania: Czy sprawa aborcji to kwestia sumienia obojga rodziców, a rola państwa powinna się ograniczać przede wszystkim do uświadamiania przyszłych rodziców i otaczania opieką istniejącej już rodziny? Jak przepisy regulujące tę sprawę miałyby wyglądać? Czy po prawnym zakazie zabiegów jest dużo mniej i w jakich warunkach są wykonywane? Czy nie warto postawić większego nacisku na uświadamianie i antykoncepcję? Czy prawna legalizacja aborcji nie spowoduje jeszcze bardziej lekkomyślnego podchodzenia do seksu?

Trudno odpowiedzieć na te pytania z całą pewnością, ale zastanowić się można chociażby nad tym, co mogę zrobić, by nigdy nie stanąć przed wyborem: **„Usunąć czy nie?"**

Możecie odwiedzić kilka stron internetowych:
http://www.geocities.com/grzegorznowicki/artykuly/a11.html
http://www.hli.org.pl/pl/obr_zycia/obr_zycia.html http://www.arkitowie.ien.pl/?kat=9
http://www.arkitowie.ien.pl/?kat=9

Antykoncepcja

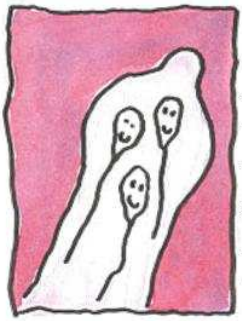

Mniej byłoby problemów z aborcją, gdyby było większe uświadomienie młodzieży (i nie tylko) w zakresie zapobiegania ciąży. Z pewnością najlepiej by było, gdyby młodzi ludzie rozpoczynali współżycie w wieku zapewniającym całkowicie świadome macierzyństwo i ojcostwo, jednak nie można nie liczyć się z faktem, iż młodzież coraz wcześniej rozpoczyna współżycie. Zgodnie z zasadą „mniejszego zła" stawiamy na edukację w tej dziedzinie.

Wybór i dostęp do środków antykoncepcyjnych jest dość duży i dobry. Mamy do wyboru prezerwatywy, które nawet kiedyś można było kupić w naszym sklepiku szkolnym. Poza prezerwatywami można wybrać wiele innych środków jak np. pigułki hormonalne dla kobiet, które są dostępne na receptę, po uprzedniej wizycie u ginekologa. Nie zapomnijcie, że żaden z dostępnych środków nie daje 100% pewności uniknięcia ciąży - taką pewność może wam dać tylko całkowita abstynencja.

10 pytań do...

… pani Danuty Chruściel

afera

1. Jakie jest Pani największe marzenie?

Moje największe marzenia – jakkolwiek od dawna ściśle sprecyzowane, nie są oryginalne. Zawsze pociągały mnie podróże, co stanowi chyba typowy objaw reakcji na wieloletnie rygorystyczne ograniczenia swobód przemieszczania się, znamienne dla nudnej epoki peerelu. Marząc o podróżach mam oczywiście na myśli ich aspekt poznawczy. Podróże służbowe satysfakcjonują mnie raczej średnio. Pragnęłabym zatem zwiedzić miejsca niekoniecznie stanowiące turystyczne Mekki. Marzę o zwiedzeniu Antarktydy, Australii, Chin, Tybetu, dżungli amazońskiej, towarzyszeniu wyprawie na Mount Everest czy Czogori (niekoniecznie na sam szczyt). Marzenia te dość dokuczliwie ostatnio dają mi się we znaki z uwagi na nieznośny permanentny stan ich niespełnienia.

2. Iloma włada Pani językami?

Władam językiem ojczystym z dość dobrym skutkiem i świadomością konieczności doskonalenia formy, niemieckim – z racji zainteresowań, wykształcenia i wykonywanego zawodu, angielskim – w stopniu umożliwiającym przeżycie w przypadku znalezienia się wśród niezwykle leniwych anglosasów, będących lingwistycznymi inwalidami, czy też innych nacji alergicznie reagujących na brzmienie języka Goethego (np. Francuzi, Holendrzy) i wreszcie szczątkowo językiem rosyjskim.

3. Jak przebiegała Pani kariera zawodowa?

Do chwili obecnej „zaliczyłam" wszelkie możliwe szczeble rozwoju nauczyciela w sensie doskonalenia kwalifikacji pedagogicznych – „od przedszkola do Opola". Rzeczywiście pierwsze szlify nauczycielskie zdobywałam na niezwykle trudnym i niewdzięcznym „froncie" wychowania przedszkolnego – istna orka na ugorze. Potem nauczanie początkowe, klasy od IV-VIII w szkole podstawowej i wreszcie technikum... a Opole? – no, cóż, na razie nie przewiduję zmian...

4. Co wg Pani jest najważniejsze w życiu?

Trzy rzeczy są najważniejsze:
Miłość – w aspekcie rodzinnym
Miłość – w aspekcie małżeństwa
Miłość – w aspekcie ogólnoludzkim.

5. Pani ulubiona potrawa?

Gustuję w jadle obfitującym w warzywa ze wszystkich stron świata. Smak powinien być jednoznacznie określony, swoisty dla głównego składnika, acz subtelny i nie zakłócony nadmiarem przypraw. Nie jestem nawiedzoną wegetarianką z ostentacyjną gorliwością odrzucającą mięsa, przeto z radością podniebienia witam wśród wspomnianego bukietu jarzyn delikatne w swej strukturze i smaku kęsy mięs młodego drobiu, cielęciny czy jagnięciny. Jeśli zaś idzie o konkretne rozwiązania kulinarne, to jedyne, co mi się teraz nasuwa to potrawka z piersi kurczęcia i młodych warzyw podana z kilkoma rodzajami ryżu.

6. Zakładam, że widziała Pani film pt. „Pasja". Jakie są Pani wrażenia?

Nie oglądałam. To film dość istotny dla polskiego kręgu kulturowego z uwagi na silnie emocjonalny odbiór tegoż, podyktowany katolickim podłożem gustów rodzimych odbiorców. Mnie, jako osobę zdystansowaną do tego typu wrażliwości, dzieło pociąga z uwagi na dbałość o szczegóły historyczne i kulturowe. Jak wiadomo Mel Gibson zatrudnił sztab specjalistów lingwistycznych, rekrutujących się spośród członków światłego zakonu jezuitów, w celu przetłumaczenia tekstów na język aramejski oraz łacinę, co dla mnie stanowi nie lada atrakcję. Wszelako krytycy nie pozostawili na Gibsonie i jego wytworze suchej nitki, zarzucając mu przerost formy w ukazywaniu scen brutalnych. Nie wiem, o co chodziło Mełowi. Żywię nadzieję, że nie o pozyskanie skomercjalizowanej publiczności żądnej tanich efektów. Tak czy siak, na pewno obejrzę.

7. Słucha Pani rocka, techno czy hip-hopu?

Jestem przeciwniczką szufladkowania rodzajów muzyki, jeżeli nie służy ono analizie danego zjawiska muzycznego. Muzykę dzielimy na dobrą i złą. Słucham rocka, choć niech mi ktoś wytłumaczy, co znaczy ten termin. Ostatnio powracam do różnych odnóg jego korzeni, chętnie słucham psychodelicznego rocka progresywnego w wykonaniu Davida Gilmoura z Pink Floyd, rozbudowaną melodycznie, elektroniczno-gitarową twórczość Mike'a Oldfielda, czy last but not least piosenki duetu Simon & Garfunkel. Jak pewnie dostrzegasz, gustuję w łagodniejszej formie rocka.

Podobają mi się niektóre linie melodyczne techno, poprzeplatane elektronicznymi feeriami mieszaniny powściągliwego wokalu i natrętnej elektroniki, lubię posłuchać również czasami buntowniczej, czasami epatującej rozczarowaniem poetyki hip-hopu, czy rapu wplecionej w jakąś miłą dla ucha partyturę (najlepsze efekty w przypadku klasyki – słyszałam kiedyś taki kawałek z fragmentami Czajkowskiego).

8. Co robi Pani w wolnych chwilach?

Wolne chwile? A co to takiego?! No dobrze, jest ich co prawda niewiele, ale staram się wycisnąć z nich jak najwięcej. Od wiosny do jesieni wycieczki w góry, jazda konna, ostatnio tenis. W zimie narty.

9. Jakie jest zdaniem Pani najpiękniejsze miejsce w Polsce ?

Jest ich wiele. Przeważnie tam, gdzie mnie jeszcze nie było. Piękne są lśniące czerwienią zachodzącego słońca kilkunastometrowe pionowe ściany wapienne Bramy Bolechowickiej – niesamowitego w swej formie tworu geomorfologicznego leżącego na szlaku Dolinek Krakowskich, wbite w rozległe turkusowe polany poprzecinane wstęgami szemrzących strumyków – szczerze polecam. No i przede wszystkim Tatry, Tatry, Tatry... Taka przechadzka w letnie pogodne popołudnie wzdłuż grani od Wołowca do Grzesia doprawdy zapiera dech w piersiach.

10. Jakie ma Pani plany na wakacje?

Na planowanie wakacji w marcu mogą sobie pozwolić osoby obdarowane błogosławieństwem płynności finansowej. Mam zwyczaj improwizować. Efekty są zwykle zadowalające.

Wywiad przeprowadził Michał Klima

Muzyka Punk Rock

Muzyka Punk Rock w Polsce narodziła się na początku lat 80, kiedy nastała tzw. komuna. Pierwszymi zespołami, które wyszły z garaży to DEZERTER, KULT, KSU, T. LOVE ALTERNATIVE. W tym czasie powstały też inne zespoły, ale te najbardziej wpisały się w historię polskiej muzyki i kulturę.

W celu podkreślenia znaczenia tej muzyki dla naszego społeczeństwa przedstawię Wam wyżej wymienione zespoły.

DEZERTER - zespół powstał w maju 1981 w Warszawie.

W pierwszym składzie zespołu grali: "Robal" Robert Matera - gitara, voc., muzyka, Krzysiek Grabowski - perkusja, teksty i "Stepa" Darek Stepnowski - bas. Wokalistą został "Skandal" Darek Hajn. Grupa przyjęła prowokacyjną wtedy nazwę SS-20 (były to radzieckie rakiety z głowicami nuklearnymi). Swój debiut koncertowy mieli na Mokotowskiej Jesieni Muzycznej w listopadzie 1981 roku, ale rozgłos przyniósł im dopiero występ w Jarocinie w 1982 roku. W stanie wojennym nazwa kapeli została nieoficjalnie zakazana. Nastąpiła zmiana nazwy na DEZERTER. Pod koniec 1983 roku zespół nagrał singla dla Tonpressu: "Ku przyszłości" (4 utwory: „Ku przyszłości", „Spytaj milicjanta", „Szara rzeczywistość", „Wojna głupców"). Po Jarocinie 1984 DEZERTER wydał własnym sumptem koncertową kasetę "Jeszcze żywy człowiek". Kolejnym wydawnictwem była kaseta "Izolacja" (1985), zawierająca nagrania z koncertu DEZERTERA w warszawskim klubie Hybrydy, a także utwory nowofalowych i under-groundowych zespołów radzieckich. W 1984 roku odszedł z zespołu Stepa, zastąpiony wkrótce przez Pawła Piotrowskiego. W następnym roku ze śpiewania zrezygnował Skandal (+1995), a funkcję wokalisty przejął Robal. Rok 1987 przyniósł zespołowi występ w Jarocinie i wydanie w USA przez "Maximum Rock'n'Roll" pierwszej długogrającej płyty "Underground Out Of Poland".

Kolejnym zespołem, chyba najbardziej znanym, jest **KULT**. Powstał w lutym 1982r. na bazie zespołu Poland. Pierwszy skład tworzą: Kazik Staszewski, Dariusz Gierszewski, Tadeusz Bagan, Piotr Wieteska. W lipcu w „Remoncie" odbywa się pierwszy koncert. Na przełomie września i października dołączyli do zespołu Janusz Grudziński i Piotr Morawiec.

W listopadzie 1983 wystąpili i zwyciężyli na IV Festiwalu Nowej Fali w Toruniu. W kwietniu 1985 nastąpiła rejestracja dla Tonpressu "Piosenki młodych wioślarzy". Ta sama piosenka zadebiutowała w październiku na liście przebojów Rozgłośni Harcerskiej (obecnie Radiostacja) a w TV pojawiła się premiera teledysku.

W kwietniu 1986 zespół nagrał dwie piosenki: "Piloci" i "Do Ani".

Na wakacjach wystąpili na Festiwalu Muzyków Rockowych w Jarocinie i wydali w ilości 1800 sztuk dwa single nagrane w kwietniu. We wrześniu następuje rejestracja pierwszej studyjnej płyty "Kult".

Najstarszy z wymienionych zespół to **KSU** z Ustrzyk Dolnych (Bieszczady) 1977r. Skład: Bohun (śpiew, saksofon) Siczka (gitara), Ptyś (klawisz), Plaster (bass), Burek (perkusja) zakładają kapelę, która początkowo gra covery grup: Black Sabbath, Deep Purple, Led Zeppelin itp. Tego też roku Burka za perkusją zmienia Mirek Wesołkin. Mirek w tym czasie wiele wniósł do zespołu, gdyż był multiinstrumentalistą. W 1978 roku przyjęli nazwę "KSU" pochodzącą od sposobu rejestrowania samochodów. Jesienią 1978 roku znika Mirek i nikt nie wie, co się z nim dzieje. Pojawia się dopiero po 22 latach. "KSU" szybko trafia na nowego perkusistę, którym jest Tu. Zaczynają grać punk rocka, czerpiąc wzory z Sex Pistols, Wire, U.K. Subs, The Damned. Brak dostępu do tego rodzaju muzyki zmusza kapelę do wysłania listu do Radia Wolna Europa. Prośba zostaje spełniona, pojawia się cykl audycji z dedykacją dla słuchaczy z Bieszczad. Z tego powodu zaczynają się rewizje mieszkań, przesłuchania, cenzura korespondencji przez SB. Następnie muzycy zakładają W.R.B (Wolna Republika Bieszczadzka). Celem organizacji była ochrona dóbr Bieszczad i jej kultury. Jednym z największych wrogów było ZHP, które dewastowało wszystko wokół. Przesłuchania trwały i nic z nich nie wynikało. Z zespołem zaprzyjaźnia się Kazik Staszewski, co ma znaczący wpływ na przyszłe losy zespołu.

T. LOVE ALTERNATIVE, po krótkim czasie **T. LOVE** .

T. Love A ... "...zaczęli zimą 1982 w stanie wojennym w zaśnieżonej reżimowej rzeczywistości... Ich motorem do działania był punk i nowa fala /new wave/, inspirowały ich takie zespoły jak: CLASH, BUZZCOCKS, JAM, UNDERTONES, częściowo SEX PISTOLS (stamtąd) czy też KRYZYS, DEADLOCK, TILT (stąd)...". "Nikt z nich nie potrafił specjalnie grać ani śpiewać, no może poza klawiszowcem (4 lata ogniska muzycznego). Nie mieli nawet własnych instrumentów, a jednak chcieli w jakiś sposób wyrazić swój stosunek do rzeczywistości, opowiedzieć to, co widzieliśmy za oknem ...".

Po przedstawieniu tych czterech zespołów trzeba powiedzieć, że muzyka punk rock pomogła młodzieży swobodnie myśleć o rzeczywistości, jaka istniała w tamtych czasach, muzyka pomogła im przetrwać w czasie stanu wojennego, zabraniającego wielu rzeczy, które dla nas są niczym. Na szczęście Punk Rock nie zginął, a młodzi ludzie nadal słuchają muzyki, która pasuje do każdych czasów, bo opisuje nam, jak, w czym, po co - żyjemy.

Punk rock otwiera nam drzwi do wielkiego świata przez pokazanie nam alternatywnej drogi życia. Moim zdaniem, punk rock nie zostanie wyparty przez takie rodzaje muzyki jak hip-hop, gdzie się ucieka od rzeczywistości poprzez używki i prowokuje do agresji wobec wszystkiego, co nam się nie podoba, nie wspominając już o techno, które uważam za absurd, bo jak ktoś mądry powiedział „w muzyce ważny jest nie tylko rytm, ale i przesłanie".

Tomasz Górski

Kącik humanistyczny

W Raciborskim Centrum Kultury od ponad roku realizowany jest projekt

„Prowincja – matecznik słowa”.

W jego ramach młodzi ludzie z naszego prowincjonalnego miasta i okolic mogli „szlifować” swój warsztat poetycki. Wydane zostały dwie książki („U źródeł sensu” i „Od słowa ke slovu”), które w wersji polsko-czeskiej prezentują efekt tego projektu. Zawierają one utwory poetyckie młodych, raciborskich poetów. Oto kilku z nich i niech będą zachętą do własnej twórczości.

DOJRZEWANIE

Boję się ludzi
Tłumu
Kiedy widzę biedę
Wolę być sam
Kłos trawy
Wystający ze śniegu
Wysiewam ziarna
Uśmiechu
Minuta optymizmu
Trwa całą minutę dzieciństwa
I chyba
Nie jestem pewny
Umieram

Krzysztof

Bez przyczyn
Malował obrazek
Podwójny uśmiech

Nie znosząc siebie
Wychodził nago
Tam gdzie inna część mapy
I całe jego wnętrze

Dochodził
Zaczynał krzyczeć
Ptaki milczały
Rzucał Im miłość
One jadły

Już bardziej nagi
Zaczynał biec
I wracał po paru latach

Taki mały chłopiec
Zwykła dziecinada
Nie przemyślanych miłości

Krzysztof

PRÓBA RYMU

w twoich oczach
widzę
lęk
to nie lęk
a requiem dźwięk

w twoim sercu
widzę
ból
to nie ból
lecz woal z chmur

w twoich rękach
cały
świat
czyli ja
-głupi żart

Magda Grąziowska

Poezja klasy IV a T

Grypa

W głowie bębny biją
Oczy w morzu płyną
W gardle dziki ryją
Ciało jak kłos na wietrze
W nosie sahara jeszcze
Boże okropnie w chorej niewoli
Jak mózg polskiego uczyć się woli

Tomasz Górski

Dedykacja

Coś mi przeszkadzało
Czegoś mi też brakowało
Szukałem, biegałem
Lecz znaleźć nie umiałem

Zagubiony w życia monotonii
Patrzyłem w złe strony
I traciłem kochania walory.

Teraz coś się zdarzyło
I drastycznie mnie zmieniło.
Poznałem kogoś szczerze
I też teraz już w to wierze
Że się kiedyś zobaczymy

I miłością obdarzymy.
Może jestem głupi
I może jestem naiwny
Lecz na pewno inny.

Pewny tego co myślę
Stały w tym co czuję
Szczery w tym co mówię
I Tobie to DEDYKUJĘ!

xxx

Prawdziwy

zleciała biała z błękitnych
dalekich niebios
przykrywając sobą
czarna, gliniastą ziemię
swoim przyjściem wiele
dusz młodych uradowała
niegdyś zielone
drzewa stoją teraz samotnie białe
jak ciało podczas agonii
niełatwo jej odejść
tak jak trudno jej być
czekając biernie
zanim już jej nie będzie
gdy przyjdzie ciepło
odrzucając ją w zapomnianą
przeszłość

Marcin Ulman

A gdy łkam wichru dzwony biją
Jak zamknięty motyl w księdze życia
Wołam Życia! Wolności!
I kropli otuchy dla radości
Bo gdy uśmiech znów zgaśnie
I jak świeca na wichrze zginie
Ja chcę łez, ja chcę ciemności
Bo tam człowiek nie dotarł
I nie splunął grzechem na czystą ziemię

Michał Klima

My Dying Bride

Piękność jest krucha i czas to wyżera
Ta pasja bawi się,
Duszący trud, chłostanie gołymi kończynami
Błyszcząca skóra
Zamknij oczy, szepczące westchnienia
Przerażająca żądza
Miły był jej oddech, skosztowany przeze mnie
Słowa są bardziej efektowne kiedy ukryte
Przez półświatło na jej ciele
Moje zastraszone ręce trzęsą ich drogę
Zabierz mnie, gdziekolwiek chcesz
Trzymaj mnie, głęboko w środku. Zrób co chcesz
Zabierz mnie, gdziekolwiek. Ogrzej noc
Zabierz mnie, zabierz mnie, zabierz mnie
Ze światłami nisko i z tobą gołą na ciepłej podłodze
Ja naprzeciw ciebie, czułe całowanie, pieszczenie
Kochanie jej kiedy płacze
Mógłbym umrzeć teraz i umrzeć szczęśliwie

Spalaj Mnie MCMXCIII

Wlewaj się we mnie.
Oto nadchodzi nasz czas,
Zbliża się, budząc me westchnienie.
Cóż za groza czai się w tym czcicielu?
Gdy tańczymy, umiera muzyka.
Urzekamy ich przemykając przed zagubionym wzrokiem.
Wynosisz mnie ponad mnie samego w demonicznym jeziorze swych myśli.
Powstań ze snu w mych ramionach.
To ze mnie twe piękno czerpie swą moc.
Wśród niebiańskich łąk biegniemy poprzez gwiazdy.
Tak nostalgiczni w swych zmysłach.
Nie ma dla nas usprawiedliwienia.
Płoniemy w ogniu swego pożądania.
Konamy na swych oczach tonąc w swych ramionach.

Niemy Ptak

Najskrytsze z twych marzeń.
Wzbij się wysoko, weź mą dłoń.
Stąpaj ostrożnie pomiędzy tymi odrażającymi aniołami
Spójrz na swego boga
Spójrz jak powstaje.
Ta, co zabiła dziecko w łonie teraz sama kona.
Pozwól mi odkryć cały mój ból.
Bezwartościowy dla ciebie sardonyks
Nagle cię oślepia.
Oto przeminął ów dzień.
Ci, którzy subtelnie sycili głód
Żywią się teraz mną.
Oto nadeszło wołanie ptaka i bestii.
Owad i wąż, i wszystkie stworzenie morza
I miasta w ogniu przedzierają się przeze mnie.
Moje życie niczym smutny wdowiec.
Na kolana, poczuj swą chorobę.
Jeśli przeżyję, będziesz ubolewał.
Mam tysiące postaci. Nieczuły jestem na twój język.
Zrobię wszystko, by cię usidlić.
Nierozerwalnie złącz swe imię z okrucieństwem.
Matka konających dzieci.
Nieprzebrana jest ma nienawiść.
Rośnie w mej piersi.

Dla Ciebie

Będę tu dla ciebie
Jesteś wszystkim czego pragnę
Gdy patrzę w twą twarz
Bledną ze wstydu Anioły
Połóż się ze mną, moja piękna
Poczuj mnie blisko siebie
Weź mą dłoń
Niech miękko dotyka
Twej ciepłej skóry
Okryj mnie sobą
Ja pod tobą, ty nade mną
Przyciągnij mnie do siebie
Splecieni w jedno leżymy
Mam wszystko czego zawsze pragnąłem
Nie potrzebuję już niczego więcej
Ty jesteś zesłanym mi rajem

Film, który prezentujemy, jest ostatnim oglądanym w ramach Szkolnej Akademii Filmowej proponowanej przez kino „Przemko". Klasa Ve zakończyła swoja szkolną edukację filmową. Jest dobrze przygotowana do odbioru filmu artystycznego(!?)

„Samotne" - debiut fabularny Benito Zambrano, licznie nagradzany na międzynarodowych festiwalach - to dramat obyczajowy, rozgrywający się we współczesnej Hiszpanii. Jest to mistrzowsko wyreżyserowany i zagrany portret dwóch kobiet w różnym wieku. Reżyser pokazuje, jak zmagają się, każda na swój sposób, z przeciwnościami losu. Obie maja odmienne postawy wobec życia i zastanej rzeczywistości, co wynika zarówno z różnicy pokoleń, bohaterkami filmu są bowiem matka i córka, jak i ich osobowości. Zambrano opowiada na przykładzie ich historii o losie kobiety w ogóle, o jej roli i miejscu we współczesnym świecie.

„Twoje 5 minut"

16 marca kilka klas z naszej szkoły wybrało się do szkoły muzycznej na spektakl teatralny pt. „Twoje 5 minut". Przedstawienie to w groteskowy i zabawny sposób porusza problemy współczesnego świata, w którym telewizja i film przerastają tkankę codziennego życia tak gruntownie , że stają się nieodróżnialne od rzeczywistości i często ją zastępują.

Spektakl „Twoje 5 minut" jest zaczynem rozmowy o kwestiach podstawowych i fundamentalnych dla naszej kultury.

Podsumowując: było interesująco.

W świecie horroru

Diderot kiedyś powiedział: „Ludzie przestają myśleć, gdy przestają czytać." I można to potraktować jako aluzję do zainteresowania książkami wśród młodzieży. Sądzę, że znikomy jest procent ludzi, czytających horrory, ale to nic, w końcu mogę tworzyć tę rubrykę sam dla siebie. Załamujący jest fakt, że tak niewielu młodych ludzi czyta cokolwiek z wyjątkiem lektur i gazet. Mogą to potwierdzić ciężko pracujące panie z biblioteki.

Dla zachęty przytaczam 20 horrorów wszechczasów.

Lista była tworzona przez www.carpenoctem.granice.pl, najlepszy serwis literatury horroru w Polsce.

1. Stephen King – „To"
2. Stephen King – „Miasteczko Salem"
3. H.P. Lovecraft – „Zew Cthulhu" i inne opowiadania
4. Stephen Kig – „Bastion"
5. Neil Galman – „Koralina"
6. Stephen King – „Smętarz dla zwierząt"
7. Stephen King – „Misery"
8. Dean Koontz – „Złe miejsce"
9. Stephen King – „Lśnienie"
10. Neil Galman – „Nigdziebądź"
11. F. Paul Wilson – „Twierdza"
12. Edgar Alan Poe – „Opowiadania niesamowite"
13. Dean Koontz – „Grom"
14. Brian Lumley – „Nekroskop"
15. Dean Koontz – „Zimny ogień"
16. Anne Rice – „Wywiad z wampirem"
17. Guy N.Smith – „Alfabet szatana"
18. Graham Masterton – „Manitou"
19. Stefan Grabiński – „Niesamowite opowieści"
20. Bram Stoper – „Drakula"

Michał Klima

I co nam w duszy gra ...

Wśród młodzieży bardzo popularną muzyką i chętnie słuchaną jest hip-hop. To rodzaj rapowania, który opowiada o życiu i problemach młodych ludzi. Daje także przestrogę jak barwnie i kolorowo żyć dalej, nie popełniając prostych błędów w życiu. Hip-hop powstaje w „szarych" dzielnicach miast, w których młodzi ludzie poprzez samo śpiewanie piosenek rapowanych chcą pokazać, że istnieje na świecie jeszcze wąskie środowisko ludzi, którzy też mają marzenia, uczucia i, co najważniejsze, serce do śpiewania. Spotykając osoby słuchające hip-hop-u, można im zadać pytanie: "Dlaczego właśnie wybrałeś ten rodzaj muzyki?". Odpowiadają jednoznacznie: "Hip-hop to życie". Dlatego też hop-hop zagarnął serca młodych ludzi.

Druga grupa ludzi słucha techno oraz muzyki popularnej, czyli zwyczajnego pop-u. Ta grupa ludzi uwielbia "zatonąć" wśród nurtu prawdziwych dźwięków oraz brzmień odpowiednio do siebie dobranych. Całość tworzy naprawdę niezły utwór, który po jakimś czasie staje się nieoficjalnym przebojem. I w taki sposób powstają prawdziwe przeboje. Natomiast muzyka pop to rodzaj muzyki, w której jest zawarta cała esencja opowiadająca o miłości, zdradzie, smutku i przeżyciach ludzi. A jednak ten rodzaj muzyki nie odniósł w Polsce takiej popularności jak sam hip-hop. Muzyka pop odnosi sukcesy w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Francji.

Trzecia grupa młodych osób słucha rocka i metalu. Ludzie słuchający tej muzyki nie spotykają się na dyskotekach tylko przeważnie na rockotekach i koncertach lub w rockowych pubach. Metal wprowadza w życie np.: nowe wzorce ubioru, rodzaj zachowania u osób słuchających, który nie do końca jest pozytywnie odbierany przez innych. Metal dzieli się też na odmiany. Są to: hevy metal (power metal), doom metal, black metal, trash metal i najbrutalniejsze - death metal czy grind core.

Podsumowując krótko: każdy rodzaj muzyki w życiu człowieka jest rodzajem przestanku, na którym możemy odpocząć, pomarzyć, zastanowić się nad dalszym życiem, rozwiązać problemy, a także przez chwilę o nich zapomnieć. Nie możemy krytykować rodzajów muzyki ani ją do siebie porównywać.

MOŻEMY TYLKO DAĆ SIĘ JEJ PONIEŚĆ

Mateusz Krzuś

Aforyzmy i nie tylko...

Myślę, że gdyby diabeł nie istniał
i miałby go stworzyć człowiek,
to stworzyłby go na swój obraz
i podobieństwo.

Fiodor Dostojewski

Musisz wygrać i panować
Albo przegrać, w nędzy żyć
Cierpieć albo triumfować
Młotem lub kowadłem być.

Goethe

Ku zgiełkliwej trzodzie, której stada
Żywot swój wiodą na pastwisku Ziemi,
Szatan spogląda i na łożu siada
Z siarki wyłonion wśród brzasku promieni.

Robert Southey

Czasem potrzeba jednego
radosnego oblicza,
by rozjaśniło się nasze życie.

Phil Bosmans

Najpiękniejsza za wszystkich
tajemnic: być geniuszem i tylko
samemu o tym wiedzieć

Mark Twain

Im więcej ma się pieniędzy,
tym więcej poznaje się ludzi,
z którymi nic nas nie łączy
oprócz pieniędzy.

Tenneessee Williams

Dla mnie to nic. Nowe milenium,
nowy wiek czy nowy rok. Dla
mnie to jeszcze kolejny dzień,
kolejna noc. Słońce, księżyc,
gwiazdy pozostaną te same.

Dalajlama

Bóg stworzył człowieka, ponieważ rozczarował się małpą.
Z dalszych eksperymentów
zrezygnował.

Mark Twain

Co to jest prawdziwa miłość wiedzą tylko kobiety brzydkie, piekne umieją zaledwie uwodzić.

Audrey Hepburn

Co mnie nie zabije, to mnie wzmocni.

Friedrich Nietzsche

Xara WebStyle 1.2

Dziś zajmiemy się programem graficznym, który bardzo ułatwia życie webmasterom. Są, co prawda nowsze „Xary", niż ta, którą dziś prezentuję (najnowsza to 3.0), ale akurat nie miałem do nich dostępu. W kręgach poważnych informatyków i webmasterów programy z serii „Xara" są określane jako proste w obsłudze, posiadające bardzo przestronny i wygodny interfejs użytkownika. „Xara WebStyle1.2 " umożliwia tworzenie w bardzo prosty i zarazem profesjonalny sposób grafiki upiększającej naszą stronę w sieci World Wide Web (WWW) tj. dekoracyjnych nagłówków, znaków logo, bannerów, buttonów, przycisków, ozdobnych linii czy teł, a wszystko to w formie dwuwymiarowej lub przestrzennej,gotowej do umieszczenia na naszej stronie WWW. Dzięki dołączonej do „Xary" bibliotece gotowych grafik, nie będziemy musieli serwować po necie w poszukiwaniu odpowiedniego odcienia do naszego menu lub bannera. Formułą, która mi się spodobała jest zastosowanie w „Xarze" mechanizmu renderującego, pozwalającego na wizualne pokrycie dowolnego obiektu kolorami albo wzorami dostępnymi w bibliotece, która jest integralną częścią „Xary".

A teraz „Xara" od wewnątrz… Po włączeniu programu ukaże nam się menu z sześcioma różnymi odnośnikami, a mianowicie: pierwszy do tworzenia dekoracyjnych nagłówków, drugi do dekoracyjnych napisów, trzeci do teł, czwarty do buttonów, piąty do tworzenia menu, a szósty do ozdobnych linii. Wybieramy przykładowo ozdobne nagłówki i pokazuje się nam szesnaście różnych formatów, które możemy wykorzystać do utworzenia swojego nagłówka. Formaty są różne od „palącego", „wstążkowego" i kamiennego po delikatnie świecący.
Następnie możemy przejść do wyboru czcionki, jej koloru i rozmiaru. Dodajemy tło, a mamy ich aż 26. Niepowtarzalny efekt da cień, jeżeli tylko umie się go odpowiednio dopasować.
Podczas zapisywania projektu możemy wybrać nie tylko format pliku (JPG czy GIF), ale także stopień kompresji, co oczywiście ma związek z ładowaniem się obrazka i jego jakością. Radzę pamiętać, że większość Polaków to jeszcze „modemowcy" - lepsza jakoś obrazków pociąga za sobą większe koszty finansowe.

Opisałem tylko jeden z możliwych do utworzenia elementów za pomocą „Xary", lecz jak wspomniałem jest ich wiele. Wystarczy siąść do komputera, a efekt będzie zadziwiający, nawet dla bardzo wymagającego użytkownika „netu".

Pisał TONK - POO

Zgodnie z prawem

afera

Coraz częściej słyszy się o przeszukiwaniu mieszkań przez policję, kontrolach płytotek i dysków twardych. Warto się zastanowić, czy popularnego i równocześnie znienawidzonego Windowsa (rzecz jasna nielegalnego) nie zmienić na Linuxa. Może trzeba będzie zrezygnować z jakiejś gierki, ale za to ma się świadomość życia zgodnie z prawem.

W następnym numerze napiszemy trochę o zaletach Linuxa.

Muzyka w Internecie

Temat tzw. dozwolonego użytku utworów chronionych prawem autorskim jest ciągle aktualny.

Powszechnie znana jest możliwość znalezienia w Sieci praktycznie nieograniczonej liczby utworów. Niestety, mało kto zastanawia się nad legalnością pobierania tych nagrań oraz - wraz z upowszechnianiem się szerokopasmowego dostępu do Sieci - umieszczania tego rodzaju dzieł na serwerach FTP i w sieciach P2P.

Czy pobieranie plików z Sieci jest legalne? W toku dyskusji wskazuje się, iż sieci wymiany plików MP3 to swego rodzaju darmowy marketing, czyli de facto służą one interesom producentów. Niezależnie od tego, czy ma to rzeczywiście przełożenie na zwiększenie sprzedaży, "darmowa" muzyka jest nielegalna. Niewątpliwie mogłoby tak być, gdyby ta wymiana dotyczyła części utworów, np. kilkunastosekundowych próbek. W innych wypadkach pobieranie muzyki z P2P narusza prawa autora lub wydawcy.

Prawo ma to do siebie, iż może być różnie interpretowane, jednak "ściąganie" plików udostępnionych na anonimowych serwerach dalekie jest od działań zgodnych z prawem.

Oto przepisy polskiego kodeksu karnego regulujące tematykę przestępstw komputerowych. Szczegóły i komentarze na stronie:

http://prawo.hoga.pl/prawo_komputerowe/prawo_komp_przest_index.asp

art. 130 § 3	szpiegostwo komputerowe
art. 165	sprowadzenie powszechnego niebezpieczeństwa
art. 267 § 1	tzw. hacking
art. 267 § 2	nielegalny podsłuch
art. 268 § 2	naruszenie integralności zapisu informacji
art. 270 do 276	naruszenie wiarygodności dokumentów
art. 278 § 2	piractwo komputerowe

Śmieszne...

Noc. Wielki pożar. Siedem jednostek straży pożarnej walczy z żywiołem. Do kierującego akcja podchodzi jakiś facet:
- Jak wam idzie? Nikt ze strażaków nie ucierpiał?
- Niestety - odpowiada strażak - Dwóch naszych ludzi zostało w płomieniach, a sześciu jest ciężko poparzonych, ale za to wynieśliśmy z budynku szesnaście osób.
- Szesnaście osób!? Przecież tam był tylko ochroniarz!
- Skąd pan wie!? Kim pan jest?
- Kierownikiem tego prosektorium.

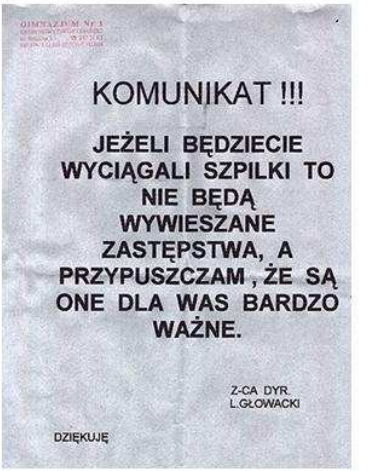
KOMUNIKAT !!!

JEŻELI BĘDZIECIE WYCIĄGALI SZPILKI TO NIE BĘDĄ WYWIESZANE ZASTĘPSTWA, A PRZYPUSZCZAM, ŻE SĄ ONE DLA WAS BARDZO WAŻNE.

Z-CA DYR.
L.GŁOWACKI

DZIĘKUJĘ

Cytaty z listów motywacyjnych:

- Moje dodatkowe umiejętności: układanie truskawek na bitej śmietanie.
- Piszę, ponieważ żadnego zaproszenia na rozmowę nie otrzymałam. Gwarantuję, że na pewno bym się wstawiła, gdyż bardzo zależy mi na pracy.
- Moja konstrukcja psychiczna sprawia, że potrafię z powodzeniem wykonywać powierzone zadania w warunkach stresu i presji.
- Mogę zamieszkać w miejscu pracy.
- Prawo jazdy A i B posiadam od 1969 roku prowadzę od 1969 samochody średnio do 900 cm motocykle i rowery jak przypadnie.
- Z rozmowy telefonicznej: "Dzwonie w imieniu syna. Chce podjąć pracę, ale nie ma doświadczenia, bo to absolwent. Taki świeży łeb do ukształtowania."
- Nie będę Państwu opisywał moich osiągnięć (...). Nie będę również pisał Państwu o bzdurach, które znajdują się we wzorach listów motywacyj-

Oto wypowiedź jednego z naszych uczniów:

Uczeń klasy Ia LP odpowiada na lekcji j. polskiego: Jan Kochanowski brał udział w wojnie trojańskiej, efektem czego jest utwór pt. „Odprawa posłów greckich".

Dryyyn, dryyyn...
[Aleksander Kwaśniewski] Jurek? Sorki, że o tak późnej porze - nie śpisz??
[George Bush] Mama??
- Nie, nie - to ja - Olek.
- Aaa ... Olek - się manko! Co słychać mój rosyjski przyjacielu?
- Eeee ... polski. Jest w porządalu tylko zimno trochę. Słuchaj Jurek, dzwonię bo mam interes.
- Go on Olek, co tylko chcesz! Ameryka nie zapomina o przyjaciołach!
- No wiec Jurek, wiesz ... przyciskają mnie o te wizy. Teraz jeszcze te wprowadziliście odciski i w ogóle. Chodzi o to, że może mógłbyś coś z tym zrobić?
- Olek, buddy, ja dla ciebie wszystko morda! Ale co ja tu mogę? No powiedz mi, co ja tu mogę?
- No nie wiem ... jesteś prezydentem, może da się to jakoś tak... no wiesz?
- Prezydentem? Aaaa... rzeczywiście. No, ale sam wiesz jak jest. Tu jest senat - ja nie decyduję.
- No tak, ale może mógłbyś jakoś wpłynąć, w końcu pomagamy wam w Iraku.
- Olek - don't worry. Jeśli chodzi o ten Irak to rozłożymy to na raty i dodamy do F16 - spokojnie to spłacicie w 20 years.
- Ale Jurek - jakie raty? Raty to mają być za F16, a nie za Irak.
- Hold on Olek - wezmę tę umowę na mój computer. Weź ją w hand i czytaj ze mną - zacznijmy od razu od tych małych letters na dole.
- O w mordę, Jurek! Nie zauważyłem tego wcześniej. Ale zaraz - tu jest napisane, że w zamian za pomoc w Iraku zobowiązujemy się do dobrowolnej wpłaty 20 mld dolarów dla rządu USA!!!
- Olek - morda ty moja! Wiesz ile byście zapłacili za taki advertisement w najlepszym paśmie reklamowym? Słuchaj, to jest interes, na którym jeszcze zarobicie w przyszłości! Będzie cool!
- Ja cię pierniczę Jurek, ale skąd my weźmiemy tyle kasy!!??
- My tu o wszystkim pomyśleliśmy. Niedługo damy wam namiar na te rakiety, co się teraz produkują i co je niedługo znajdziecie na desert w Iraku. Tylko Olek - morda ty moja - nie róbcie nothing na własną rękę, bo znowu wykopiecie nie te, co trzeba.
- Ale Jurek po cholerę nam te rakiety?
- No też prawda ...właściwie to nie wiem. W każdym razie ktoś je musi wykopać. Jak już je wykopiecie, to wam umorzymy część tego długu i wszystko będzie git.
- Cholera Jurek - ty to masz łeb! Genialne! A swoją drogą, kiedy wyślecie nam te F16?
- Jeszcze trochę time, Olek. Czekamy na pozwolenie Głównego Dyrektora Muzeum Wojska. Wiesz jak jest - w końcu zabytkowego obrazu też ot tak nie wywieziesz za border.
- Eeee ... no tak ... Dobra Jurek - to ja będę kończył, bo dzwonię z karty.
- Nie ma za co, Olek. My też was love! Ameryka wam tego nie zapomni. Peace! Zadzwoń jeszcze kiedyś mój rosyjski przyjacielu!
- Eeeee ... polski. Sie manko Jurek.

(autor nieznany)

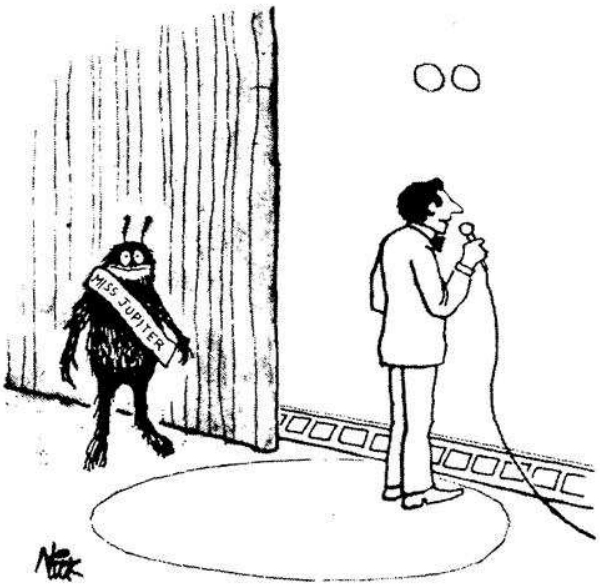

" . . . and the next contestant hoping to become Miss Universe . . . "

"My God! I've got last year's body!"

Zum lachen!

afera

Superausreden für Schüler:

1. Hausaufgaben sind süß, aber ich bin Diabetiker.
2. Wer in der Schule nicht den Verstand verliert, der hat gar keinen.
3. Schülerwunsch: Keiner soll müssen müssen, wenn er nicht wollen will.
4. Bedenke: Lobe den Tag nicht vor dem Elternabend.
5. Russisches Schülerroulette: Sich immer melden und hoffen, dass der Nachbar drankommt.
6. Unglaublich: Gott schweigt, aber Lehrer müssen immer reden.
7. Schülers Stoßseufzer: Je mehr ich lerne, um so mehr weiß ich, je mehr ich weiß, um so mehr kann ich vergessen.
   Wozu also mehr lernen?
8. Schülererfahrung: Die Vorsilbe „Un" bedeutet immer etwas Negatives - - Unterricht macht da keine Ausnahme.
9. Schulaufgaben: Was du morgen kannst besorgen, das erledige nicht schon heute.
10. Wer war Kolumbus? Das muss ein berühmter Vogel gewesen sein, heute noch spricht man von seinem Ei.

Lo Linkert

»Und welche Ausrede hast du heute?«

Uwaga !
Przypominamy o konkursie !!!

Na przełomie kwietnia i maja odbędzie się trzeci z kolei, a pierwszy po wprowadzeniu nowych typów szkół konkurs informatyczny. Eliminacje do finału odbędą się pod koniec kwietnia (dokładny termin ogłoszony będzie przez radiowęzeł i na stronie internetowej szkoły www.mechanik.rac.pl). W konkursie mogą wziąć udział wszyscy uczniowie klas pierwszych i drugich, którzy mieli na I semestr z technologii informacyjnej co najmniej czwórkę. Swój udział można zgłaszać do 7 kwietnia u pani A. Krajewskiej (sala 46) lub u pani M. Różalskiej (sala 15).

Sponsor nagród w Szkolnym Konkursie Informatycznym

MTH Spółka Cywilna
M. Gazdecka & T. Ostapiuk
SKLEP – tel. 415-44-41
47-400 Racibórz, ul. Chopina 19